

Sygn. akt VIII C 911/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. D.

przeciwko Z. S.

o zapłatę 1.000 zł

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 654,36 zł (sześćset pięćdziesiąt cztery złote i trzydzieści sześć groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;
3. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 143,91 zł (sto czterdzieści trzy złote i dziewięćdziesiąt jeden groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, w zakresie uwzględnionego roszczenia;
4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. M. kwotę 77,49 zł (siedemdziesiąt siedem złotych i czterdzieści dziewięć groszy) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce M. D., w zakresie w jakim powódka przegrała proces.

Sygn. akt VIII C 911/17

## UZASADNIENIE

Powódka M. D. wytoczyła przeciwko pozwanemu Z. S. powództwo o zasądzenie kwoty 1.000 zł wraz z odsetkami od dnia 30 października 2016 roku.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że z dniem 30 października 2016 roku rozwiązała łączącą ją z pozwanym umowę najmu oraz zdała lokal, a mimo tego pozwany odliczył z należnego jej zwrotu kaucji dochodzoną kwotę, tytułem m.in. opłat czynszowych za miesiąc listopad. **(pozew k. 13-14)**

Postanowieniem z dnia 27 czerwca 2017 roku referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym dla Łodzi-Widzewa w Łodzi, rozpoznając wniosek powódki z dnia 26 czerwca 2017 roku, ustanowił dla powódki pełnomocnika urzędu. **(wniosek k. 21, postanowienie k. 22)**

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Wyjaśnił, że w dniu 15 sierpnia 2015 roku zawarł z powódką umowę najmu lokalu nr (...) położonego w Ł. przy ul. (...). W dniu 9 grudnia 2016 roku strony

rozliczyły się z przedmiotowej umowy, a powódka zdała klucze od mieszkania. Wobec zdania kluczy dopiero w grudniu, powód naliczył czynsz za listopad. **(odpowiedź na pozew k. 25-28)**

W piśmie procesowym z dnia 16 września 2015 roku powódka, reprezentowana przez pełnomocnika z urzędu, wniosła o zasądzenie kwoty 1.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 30 października 2016 roku do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wskazała, że w dniu 14 sierpnia 2015 roku strony zawarły umowę rezerwacyjną przedmiotowego lokalu, w ramach której powódka wpłaciła zadatek w kwocie 3.000 zł z przeznaczeniem na pokrycie prac remontowych oraz kaucję w kwocie 10.000 zł na zabezpieczenie ewentualnych szkód wyrządzonych w lokalu. Następnie, w dniu 1 października 2015 roku strony zawarły umowę najmu, którą powódka wypowiedziała pismem z dnia 5 września 2016 roku. Pomimo rozwiązania umowy i zdania kluczy pozwany nie chciał zwrócić powódce kaucji, uczynił to dopiero w dniu 9 grudnia 2016 roku, zatrzymując jednak kwotę 1.000 zł. **(pismo procesowe powódki k. 39-41)**

Na rozprawie w dniu 28 lutego 2018 roku pełnomocnik powódki oraz pozwany podtrzymali dotychczasowe stanowiska procesowe. **(protokół rozprawy k. 65-72)**

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 14 sierpnia 2015 roku pozwany Z. S., jako właściciel lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w Ł., zawarł z powódką M. D. umowę, na mocy której zobowiązał się dokonać rezerwacji lokalu, o którym mowa wyżej oraz przeprowadzić w lokalu prace remontowe, na poczet których powódka uiściła kwotę 3.000 zł. Strony postanowiły ponadto, że w dniu odebrania kluczy od lokalu i podpisania umowy najmu, powódka wpłaci kaucję w wysokości 10.000 zł na zabezpieczenie ewentualnych szkód w przedmiotowym lokalu.

Pozwany przeprowadził uzgodnione prace remontowe i w dniu 1 października 2015 roku strony zawarły umowę najmu, na mocy której pozwany oddał powódce do korzystania przedmiotowy lokal w zamian za opłacanie czynszu w kwocie 345,64 zł miesięcznie. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony, z możliwością jej rozwiązania z zachowaniem jednomiesięcznego terminu wypowiedzenia. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami powódka uiściła na rzecz pozwanego tytułem kaucji kwotę 10.000 zł. W protokole zdawczo-odbiorczym wskazano, że w ramach prac remontowych: uzupełniono tynki, pomalowano lokal, zamontowano podwieszany sufit w kuchni, częściowo wymieniono instalację elektryczną wraz z gniazdami, wstawiono nowe drzwi wejściowe. **(dowód z przesłuchania powódki 00:07:24-00:32:25 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:33:10-01:18:30 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, umowa rezerwacyjna k. 9-10, umowa najmu k. 29-31, protokół zdawczo-odbiorczy k. 32)**

Po zawarciu umowy najmu powódka podpisała oświadczenie w treści którego wskazała, że uiszczona przez nią kwota 10.000 zł została przeznaczona na remont lokalu, przy czym kwota ta miała podlegać zwrotowi na rzecz najemcy w całości, w razie opuszczenia przez niego lokalu. Przedmiotowe oświadczenie zostało złożone na prośbę pozwanego na potrzeby rozliczenia się przez niego z urzędem skarbowym. **(dowód z przesłuchania powódki 01:19:20-01:30:54 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:33:10-01:18:30 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, oświadczenie k. 33)**

Pismem z dnia 5 września 2016 roku, wręczonym pozwanemu w dniu 7 września 2016 roku, powódka złożyła oświadczenie o rozwiązaniu umowy najmu oraz wniosła o zwrot kaucji.

Powódka opuściła lokal w październiku 2016 roku nie zdając jednak kluczy pozwanemu. M. D. chciała w ten sposób skłonić pozwanego do zwrotu kaucji, Z. S. nie chciał bowiem uczynić tego od razu, informując, że na wykonanie tego obowiązku ma zgodnie z przepisami prawa miesiąc czasu. Powódka zaś obawiała się, że jak odda klucze to nie otrzyma zwrotu pieniędzy.

Pozwany zamierzał zwrócić kaucję w dniu 4 listopada 2016 roku, powódka nie stawiła się jednak na umówioną godzinę. Nie mogąc czekać na pojawienie się powódki – tego dnia pozwany musiał być obecny na pogrzebie, Z. S. udał się na cmentarz. Na miejscu pozwany pozostawił w samochodzie saszetkę z pieniędzmi. Po pogrzebie okazało się, że saszetka została skradziona, co uniemożliwiło pozwanemu rozliczenie się z powódką. Ostatecznie do spotkania stron i rozliczenia doszło w dniu 9 grudnia 2016 roku. Powódka zwróciła wówczas pozwanemu klucze od mieszkania i otrzymała zwrot kaucji w kwocie 9.000. Brakującą kwotę 1.000 zł pozwany zatrzymał tytułem czynszu za listopad oraz rozliczenia za wymianę instalacji elektrycznej. **(dowód z przesłuchania powódki 00:07:24-00:32:25, 01: 19:20-01:30:54 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, dowód z przesłuchania pozwanego 00:33:10-01:18:30 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku, oświadczenie k. 7)**

Do dnia wyrokowania pozwany nie zwrócił powódce kwoty dochodzonej pozwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a także w oparciu o dowód z przesłuchania stron.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo było zasadne i zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

W przedmiotowej sprawie znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego oraz ustawy z dnia 21 czerwca 2001 roku o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, zwanej dalej ustawą, jak również postanowienia umowy najmu zawartej przez strony.

Zgodnie z treścią przepisu art. 659 § 1 k.c., przez umowę najmu wynajmujący zobowiązuje się oddać najemcy rzecz do używania przez czas oznaczony lub nieoznaczony, a najemca zobowiązuje się płacić wynajmującemu umówiony czynsz. W myśl art. 6 ust. 1 ustawy, zawarcie umowy najmu może być uzależnione od wpłacenia przez najemcę kaucji zabezpieczającej pokrycie należności z tytułu najmu lokalu, przysługujących wynajmującemu w dniu opróżnienia lokalu. Kaucja podlega zwrotowi w ciągu miesiąca od dnia opróżnienia lokalu lub nabycia jego własności przez najemcę, po potrąceniu należności wynajmującego z tytułu najmu lokalu (art. 6 ust. 4 ustawy). Obowiązkiem najemcy po zakończeniu najmu jest zwrot lokalu w stanie niepogorszonym (art. 675 § 1 k.c.).

W omawianej sprawie bezspornym było, że strony łączyła umowa najmu lokalu nr (...) położonego w Ł., przy ul. (...), na mocy której pozwany udostępnił powódce lokal na czas nieoznaczony, natomiast powódka zobowiązała się uiszczać miesięczny czynsz w kwocie 345,64 zł. Wątpliwości nie budziło również, iż przed wprowadzeniem się powódki pozwany przeprowadził remont lokalu, na poczet którego powódka uiszczała kwotę 3.000 zł, niepodlegającą zwrotowi po rozwiązaniu umowy, a także, że z tytułu umowy najmu M. D. wpłaciła zwrotną kaucję mieszkaniową w wysokości 10.000 zł. Sąd przyjął przy tym, iż przekwalifikowanie kaucji w opłatę za remont w treści oświadczenia z k. 33 nie zmieniało charakteru wpłaconej kwoty, jak również zasad jej zwrotu, oświadczenie to, jak zgodnie zeznały strony, zostało bowiem sporządzone wyłącznie na potrzeby rozliczeń podatkowych pozwanego. Niesporne było ponadto, że na początku września 2016 roku powódka złożyła pozwanemu oświadczenie o wypowiedzeniu umowy najmu ze skutkiem na dzień 31 października 2016 roku i wezwała do zwrotu kaucji mieszkaniowej, co ostatecznie nastąpiło w dniu 9 grudnia 2016 roku, z tym zastrzeżeniem, iż powódka otrzymała zwrot kwoty 9.000 zł.

Osią sporu w omawianej sprawie było ustalenie, czy pozwany był uprawniony do potrącenia z kaucji kwoty 1.000 zł tytułem opłaty czynszowej za listopad 2016 roku oraz wynagrodzenia za wykonane prace polegające na naprawie instalacji elektrycznej.

Rozpoczynając rozważania w powyższym zakresie w pierwszej kolejności przypomnienia wymaga, że wynajmujący jest obowiązany do zwrotu kaucji mieszkaniowej w terminie miesiąca od daty opróżnienia lokalu. Oczywiście pozostaje, że opuszczenie lokalu bez zdania kluczy wynajmującemu, nie może być utożsamiane ze zwrotem przedmiotu najmu. Irrelevantne znaczenie ma przy tym okoliczność, czy wynajmujący dysponuje drugim kompletem kluczy, czy też

nie. Nawet bowiem zakładając, iż komplet taki wynajmujący posiada, nie może on z całą pewnością założyć, że lokal nie będzie przez byłego już najemcę używany. Zdaniem Sądu trudno wyobrazić sobie sytuację, w której właściciel lokalu wynajmie lokal innej osobie, czy też sprzeda go, z jednoczesnym zastrzeżeniem, iż jeden z kompletów kluczy pozostaje w dyspozycji byłego najemcy. W świetle powyższych rozważań nie można przyjąć, iż samo opuszczenie lokalu przez najemcę, bez zwrotu kluczy, sprawia, że wynajmujący może swobodnie dysponować swoją własnością. Jednocześnie, w świetle przytoczonego przepisu art. 6 ust. 1 ustawy, nie może budzić wątpliwości, że rozliczenie kaucji mieszkaniowej nie następuje w chwili zdania kluczy przez najemcę, a dopiero po upływie ustawowego terminu. W konsekwencji powódka nie była uprawniona do uzależniania zdania kluczy od zwrotu kaucji. Co więcej, inercja powódki przejawiająca się w braku oddania kluczy skutkowałą tym, że termin na zwrot kaucji w ogóle nie rozpoczął biegu. Oczywiście po stronie wynajmującego w dalszym ciągu istniało również uprawnienie do naliczania czynszu najmu za kolejne miesiące, przez które nie otrzymał kluczy od lokalu, jak bowiem wyjaśniono wyżej, zdanie kluczy jest warunkiem sine qua non przyjęcia, iż lokal został przez najemcę zwrócony wynajmującemu. Bez znaczenia pozostaje przy tym podnoszona przez pełnomocnika powódki okoliczność, że powódka począwszy od października 2016 roku nie mieszkała już w przedmiotowym lokalu i wynajmowała inne mieszkanie, sam fakt niezamieszkiwania najemcy w lokalu jest bowiem niewystarczający do uznania, iż najemca przestał dysponować lokalem. Dopiero zdanie kluczy na rzecz wynajmującego konstytuuje taki stan rzeczy. W oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd ustalił, że powódka przekazała pozwanemu klucze od lokalu dopiero w dniu 9 grudnia 2016 roku, a więc w dacie otrzymania przez nią kwoty 9.000 zł. Wprawdzie powódka stała początkowo na stanowisku, iż oddała klucze wcześniej, to jednak w toku rozprawy z dnia 28 lutego 2018 roku sama przyznała „ja nie oddałam mu kluczy, bo jakbym oddała mu klucze, to był żadnych pieniędzy nie dostała” (01:22:45 elektronicznego protokołu rozprawy). Powyższe koresponduje z zeznaniami pozwanego, który konsekwentnie twierdził, iż otrzymał klucze w dniu 9 grudnia 2016 roku, ponieważ powódka uzależniała ich zdanie od zwrotu kaucji mieszkaniowej. W świetle przytoczonego wyżej fragmentu relacji powódki, zdaniem Sądu brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań pozwanego na omawianą okoliczność. Przyjętej wyżej konkluzji nie podważa treść oświadczenia w przedmiocie zdania kluczy z k. 53, które niewątpliwie zostało sporządzone przez powódkę (pozwany napisał oświadczenie w dolnej części kartki). Wprawdzie okoliczności sporządzenia przedmiotowego oświadczenia nie zostały przez strony podane, w ocenie Sądu zasadnym jest założenie, iż oświadczenie to powódka przygotowała na okoliczność spotkania, do którego miało dojść w dniu 4 listopada 2016 roku, a które miało na celu wzajemne rozliczenie się przez strony z umowy najmu. Nie powielając poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, przypomnienia wymaga, że do rozliczenia w tej dacie jednak nie doszło, pozwanemu skradziono bowiem gotówkę w kwocie odpowiadającej wysokości kaucji mieszkaniowej. Dla przyjętego wyżej założenia, omawiane oświadczenie nie odpowiadało zatem rzeczywistości. Reasumując Sąd uznał, że powódka zdała klucze od wynajmowanego lokalu w dniu 9 grudnia 2016 roku, co prowadzi do wniosku, iż dopiero z tą datą doszło do zwrotu przedmiotu najmu. Tym samym po stronie pozwanego ukonstytuowało się uprawnienie do naliczenia czynszu najmu za listopad 2016 roku, a przez to, do potrącenia z wpłaconej kaucji mieszkaniowej kwoty 345,64 zł.

W ocenie Sądu pozwany nie wykazał natomiast, aby przysługiwało mu prawo do potrącenia z kaucji kwoty 654,36 zł tytułem kosztów naprawy instalacji elektrycznej. Godzi się przypomnieć, że w myśl treści przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje również swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzanie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego

uniemożliwienia wykazania jej praw. W niniejszej sprawie to Z. S. winien zatem udowodnić, iż po pierwsze naprawa, o której mowa, winna podlegać finansowaniu przez najemcę, po drugie, że poniósł koszt naprawy w wysokości 654,36 zł, której to powinności pozwany jednak nie sprostął. Do akt sprawy nie został złożony żaden dowód, który potwierdzałby okoliczność zlecenia przez powódkę prac naprawczych instalacji elektrycznej, za dowód taki w szczególności nie można postrzegać oświadczenia z k. 33a. Pomijając fakt, iż oświadczenie to nie zostało podpisane przez powódkę, ani opatrzone datą sporządzenia, może być ono traktowane wyłącznie w kategoriach dokumentu prywatnego, którego formalna moc dowodowa, jak stanowi art. 245 k.p.c., ogranicza się do domniemania, że autor dokumentu złożył oświadczenie nim objęte. Tylko w takim zakresie dokument ten nie budzi wątpliwości Sądu. Natomiast materialna moc dowodowa tego dokumentu bez poparcia go odpowiednimi dokumentami źródłowymi, wobec stanowiska strony przeciwnej, jest nikła. Jednocześnie przypomnienia wymaga, że treść oświadczenia zawartego w dokumencie prywatnym nie jest objęta domniemaniem zgodności z prawdą zawartych w nim twierdzeń. Zatem dokument prywatny nie jest dowodem rzeczywistego stanu rzeczy (por. wyrok SN z dnia 25 września 1985 r., IV PR 200/85, OSNC 1986, nr 5, poz. 84). Wprawdzie o wymianie instalacji elektrycznej mowa jest także w protokole zdawczo-odbiorczym z dnia 1 października 2015 roku, to jednocześnie jak ustalono, protokół ten obejmował prace, których wykonanie zostało pokryte z wpłaconej przez powódkę kwoty 3.000 zł. Wobec braku załączenia w poczet materiału dowodowego dodatkowego porozumienia stron, Sąd przyjął zatem, że nawet jeśli prace polegające na wymianie/naprawie instalacji elektrycznej w przedmiotowym lokalu były czynione, ich koszt został pokryty przez wpłatę, o której mowa wyżej. Skoro tak, pozwany nie był uprawniony do potrącenia z kaucji kwoty 654,36 zł. W świetle powyższych rozważań wyłącznie na marginesie podniesienia wymaga, że koszt naprawy instalacji elektrycznej wyrażony w/w kwotą w ogóle nie został przez pozwanego wykazany (w oświadczeniu z k. 33a pojawia się kwota 600 zł, w protokole zdawczo-odbiorczym brak jest natomiast wyceny wymienionych w jego treści prac remontowych).

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 654,36 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 stycznia 2017 roku do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie (tj. w zakresie kwoty 345,64 zł oraz odsetek dochodzonych od dnia 30 października 2016 roku do dnia 9 stycznia 2017 roku).

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. W niniejszej sprawie pozwana dochodziła odsetek od należnego jej zwrotu kaucji mieszkaniowej. O czym była mowa wyżej, termin na zwrot kaucji wynosił 1 miesiąc od daty opróżnienia lokalu. Skoro więc do opróżnienia lokalu doszło w dniu 9 grudnia 2016 roku, tj. w dacie zdania przez powódkę kluczy od lokalu, termin na zwrot kaucji przypadał na dzień 9 stycznia 2017 roku. W konsekwencji powódka była uprawniona do żądania odsetek począwszy od dnia 10 stycznia 2017 roku, nie zaś od dnia 30 października 2016 roku, która to data wyznacza wyłącznie dzień rozwiązania umowy najmu stosownie do oświadczenia powódki z dnia 5 września 2016 roku (oczywiście, wobec braku zdania kluczy w tej dacie, brak było podstaw do przyjęcia, iż powódka zwróciła przedmiot najmu pozwanemu).

O kosztach postępowania rozstrzygnięto w oparciu o art. 100 k.p.c.  
w zw. z art. 98 k.p.c.

Strona powodowa wygrała sprawę w około 65 % i dlatego w takim stopniu należy się jej zwrot kosztów procesu.

Koszty poniesione przez powódkę wyniosły 221,40 zł i obejmowały wyłącznie koszty wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, w stawce 180 zł (§ 8 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

przez radcę prawnego z urzędu), powiększonej o stawkę podatku VAT 23% (§ 4 ust. 3 rozporządzenia) – tj. 41,40 zł. Pozwany w sprawie nie poniósł żadnych kosztów.

Mając na uwadze powyższe należało zasądzić od pozwanego na rzecz powódki kwotę 143,91 zł, stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami faktycznie poniesionymi a kosztami, które strona powodowa powinna ponieść.

Jednocześnie Sąd przyznał i nakazał wypłacić ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi na rzecz radcy prawnego M. M. kwotę 77,49 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu powódce, w zakresie, w jakim powódka przegrała proces (35%).

Z tych względów, orzeczono jak w sentencji.